

Ruch oporu na Pomorzu

(Na podstawie: Ciechanowski Konrad „*Militarne aspekty pomorskiego ruchu oporu w latach II wojny światowej*” Muzeum Stutthof w Sztutowie, Zeszyty Muzeum 1, Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1976)

Na Pomorzu Gdańskim nie występowały duże oddziały partyzanckie, ale małe, czasem nawet kilkuosobowe grupki. Wynikało to z tego, że przez prawie cały czas musiały one przebywać w lesie, nie mając kwater we wsiach, bo mieszkano w nich dużo Niemców. Sosnowe lasy z rzadkim podszytem nie pozwalały na przebywanie w nich dużych, zamaskowanych oddziałów. Musiały one cechować się dużą ruchliwością, aby wyjść z obław niemieckich albo ukryć się w bunkrach leśnych. Poza tym ruch oporu był mocno rozdrobniony politycznie, brakło więc ogólnego kierownictwa dla większych oddziałów. Część grup partyzanckich nie była podporządkowana żadnej organizacji konspiracyjnej. Oddziały powstawały głównie z ludzi, którzy byli z różnych powodów ścigani przez okupanta, więc nie mogli żyć legalnie.

Początki partyzantki na Pomorzu Gdańskim sięgają września 1939 roku, gdy niewielkie grupy żołnierzy Wojska Polskiego próbowały walczyć z Niemcami w warunkach konspiracji, ale szybko zostały rozbite lub rozwiązały się przed zimą. Nawet w 1940 roku działalność partyzancka była minimalna, gdyż ukrywający się przed Niemcami ludzie często nie mieli odpowiednich predyspozycji do takiej walki. Ruch partyzancki nasilił się od połowy 1942 roku, gdy do partyzantki zaczęli przechodzić ludzie zagrożeni powołaniem do Wehrmachtu na skutek podpisania niemieckiej listy narodowościowej. Później rozwój partyzantki sprawiło pojawienie się na Pomorzu oddziałów rozpoznawczo-dywersyjnych Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, dzięki czemu uzyskano sporo uzbrojenia.

Do największych i najaktywniejszych oddziałów partyzanckich na Pomorzu należały:

1. **Zgrupowanie por. Alojzego Bruskiego „Graba”**. Jego zaczątkiem był działający od połowy 1940 roku oddział Stefana Gussa, który w 1941 roku został włączony do ZWZ (AK). Wiosną 1943 roku dowództwo przekazano Bruskiemu. Oddział rozbudowywał się, między innymi dzięki sporemu autorytetowi Bruskiego, także poza AK. Przez pewien czas wyróżniał się noszeniem białoczerwonej opaski lub proporczyka na kołnierzu. Gdy pojawili się radzieccy i polscy spadochroniarze, „Grab” ściśle współpracował z nimi, zwłaszcza z grupa por. Waluka, od której partyzanci otrzymali broń, w tym automatyczną, granaty i amunicję. Poza liczącym około 30 osób oddziałem samego „Graba” w skład zgrupowania wchodziły, podporządkowujące się mu zasadniczo od połowy 1943 roku:
 - a) **Oddział Jan Sikorskiego** („ps. „Wilk”, „Orlicz”) zorganizowany w pierwszej połowie 1942 roku, związany z Tajną Organizacją Wojskową (TOW) „Gryf Pomorski”. Liczył do 15 osób, działał głównie w rejonie Lipinek.
 - b) **Oddział „Czubków”**, założony w 1942 roku przez Feliksa Guza (ps. „Czubek”) jako „dziki” (bez podporządkowania organizacyjnego), miał około 20 ludzi i bazę w rejonie Suchobrzeźnicy.
 - c) **Oddział Antoniego Mańkowskiego** (ps. „Grom”), powstał już w 1939 roku, podporządkowany organizacji „Orzeł Biały” i bazujący koło Osieka. Rozbity przez Niemców na początku 1943 roku, odrodził się przy pomocy grupy Stefana Gussa. W maju 1944 roku dowództwo objął Hubert Bukowski „Sójka”. Potem współpracował z desantem kpt. „Wiktora” i działał w rejonie Błędno - Stara Rzeka. Liczył około 20 partyzantów.
 - d) **Grupa „Brodków”** (nazwa od długich bród), zorganizowana w drugiej połowie 1942 roku przez Edmunda Szapańskiego. Bazowała koło Lipinek, miała najwyżej do 10 osób. Należała do Wojskowej Organizacji Pomorze. Po przejściu dowództwa przez Bernarda Weintera (ps. „Dzik”) uznawała zwierzchnictwo „Graba”.

- e) **Oddział Czesława Depki** z TOW „Gryf Pomorski”, od 1942 roku działała na południe od Skórcza, a od 1944 koło Dębiej Góry, podporządkowując się Bruskiemu. Było w nim 15 partyzantów.
2. **Oddział partyzancki Jana Sznajdera** (ps. „Jaś”, „Dąb”) powstały w końcu 1941 roku, podlegający TOW „Gryf Pomorski”, potem Polskiej Armii Powstania (PAP), wreszcie AK. Liczący około 20 osób, operował głównie w okolicach Czerska i Tucholi. Ścisłe współpracował z desantem ppor. Stefana Mikielwicza i prowadził wspólną działalność wywiadowczą.
 3. **Oddział partyzancki Alfonsa Kwiczora** (ps. „Czarny”, „Jeremi”) założony na początku 1943 roku przez TOW „Gryf Pomorski”, w końcu znalazł się w AK. 20-osobowy, zmieniał rejon działania, choć najczęściej pojawiał się koło Kasparusa. Często atakował mniejsze posterunki policji niemieckiej i grupy Jagdkommando. Współdziałał z desantami polsko-radzieckimi.
 4. **Oddział partyzancki Feliksa Warczaka** (ps. „Ignac”, „Bech”) powstał w pierwszej połowie 1943 roku i nie był podporządkowany żadnej organizacji. Miał około 20 ludzi, współpracował z radziecką grupą desantową kpt. „Wiktora”, przez którą był dozbrojony.
 5. **Grupa partyzancka Jana Meggera**, licząca 10 osób, działająca praktycznie od początku okupacji. We wrześniu 1944 roku podporządkowała się ppor. Janowi Miętkiemu (ps. „Wirski”) z grupy desantu Wojska Polskiego.
 6. **Oddział partyzancki braci Kulasów** walczył od połowy 1941 roku (TOW „Gryf Kaszubski”). Dowodzony przez Leona Kulasa „Zawiszę” miał od 10 do 20 członków. Po przyłączeniu innych grup rozrósł się do 80 partyzantów, ale działał na ogół w grupach, głównie w powiecie kościerskim i na południu kartuskiego.
 7. **Oddział partyzancki Stanisława Mischkiera** – powstał w pierwszej połowie 1941 roku jako podporządkowany Polskiej Armii Powstania, rozbity w sierpniu 1943 roku. Liczył do 10 partyzantów, działał w południowej części powiatu kościerskiego i częściowo chojnickiego.
 8. **Oddziały Jana Szalewskiego** (ps. Soból”), znany jako „Szyszki”. Zorganizowany w 1941 roku w TOW „Gryf Pomorski”, potem w Polskiej Armii Powstania, w końcu w AK. Operował w południowej części powiatu kościerskiego, stan osobowy do 30 partyzantów.
 9. **Oddział Stefana Gussa** (ps. „Dan”). Po przekazaniu przez Gussa dowództwa „Grabowi” ten pierwszy zorganizował nowy, 30-osobowy oddział. Działał na terenie powiatów sępoleńskiego i tucholskiego, bazę miał koło Cekcyna. Współdziałał z grupami desantowymi, szczególnie z grupą Mikielwicza, któremu w końcu się podporządkował.
 10. **Grupa partyzancka Henryka Grabosza** zorganizowana w końcu 1942 roku, około 12 osób, podlegała TOW „Gryf Pomorski”. Działała koło Mecikału, rozbita w marcu 1944 roku.
 11. **Oddział partyzancki „Młynki”** zorganizowany przez Jana Bińczyka z TOW „Gryf Pomorski” w połowie 1942 roku. Liczył do 20 ludzi, działał w powiecie chojnickim (m. in. leśnictwo Młynki).
 12. **Oddział partyzancki Emila Cysewskiego**, powstał wiosną 1942 roku, podporządkowany TOW „Gryf Pomorski”. Liczył od 5 do 20 partyzantów, operował w powiecie chojnickim.
 13. **Oddział partyzancki por. Alfreda Loepera**, około 15 osób, powstał w połowie 1943 roku przy TOW „Gryf Pomorski”, rozbity w końcu lutego 1944 roku. Działał w powiecie wejherowskim.
 14. **Grupa partyzancka Bernarda Michalki** (ps. Batory”), powstała w połowie 1941 roku przy organizacji „Polska Żyje”, która potem dołączyła do TOW „Gryf Pomorski”. Około 10 partyzantów, przy większych akcjach łączyła się z innymi grupkami. Operowała w powiecie wejherowskim i północnej części kartuskiego, a także w lęborskim. Rozbita w styczniu 1944 roku.

15. **Grupa partyzancka Stefana Dargacza** powstała w drugiej połowie 1943 roku, około 15 partyzantów, bardzo dobrze uzbrojona. Należała do lokalnej organizacji „Polski Związek Armii Podziemnej Zachód”.
16. Na południu niemieckiego Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie, przede wszystkim w powiatach rypińskim i lipnowskim, działały **oddziały Gwardii Ludowej, później Armii Ludowej**. Były to m. in. grupy Józefa Betkowskiego „Józka” i Władysława Gumińskiego „Władka”. Od 1944 roku działał Batalion AL. im. Ziemi Rypińskiej – 70 partyzantów dowodzonych przez Czesława Wiśniewskiego ps. „Wicher”.
17. **Oddziały i grupy partyzanckie nie podporządkowane żadnym organizacjom** – liczne, z reguły niewielkie grupy, atakujące nawet na przedmieściach Gdyni czy Sopotu, znajdujące szerokie poparcie wśród ludności polskiej. Niemcy obawiali się, że znajdą one w końcu jednolite kierownictwo i określony charakter polityczny, stając się wtedy szczególnie niebezpieczeństwem dla okupanta.

Główne kierunki działań partyzanckich na Pomorzu:

1. **Obrona ludności polskiej narażonej na bezpośrednią zagładę ze strony okupanta niemieckiego.** Wiele oddziałów powstało na skutek szukania schronienia w lasach przez ludzi zagrożonych aresztowaniem, wysłaniem do obozu koncentracyjnego czy egzekucją. Była to obrona bierna. Prowadzono też aktywną ochronę ludności – próby odbicia więźniów czy zakładników, rozbijania aresztów na posterunkach policji i żandarmerii. Różne areszty rozbijały m. in. grupy: Piotra Guza w Osieku (listopad 1942), Jana Klamana w Wielu (marzec 1943), Jana Szalewskiego w Brusach, grupy Gryfa w Strzeczcu i Kamienicy Królewskiej (wszystkie 1944). Alowcy rozbili pluton strażników obozu jenieckiego w Rudzie (czerwiec 1944), grupę pacyfikacyjną w Tupadłach (koniec 1944). Partyzanci wymierzali kary urzędnikom administracji niemieckiej, zarządcom majątków, konfidentom, policjantom i gestapowcom, co ukrócało ich działania i było ostrzeżeniem dla innych. Administratorowi majątku w Pirkowie zarekwirowano broń i żywność, został też odpowiednio „pouczony” (listopad 1942). Grupa Bruskiego rozstrzelała zarządcę majątku w Wierzchach (21 lipca 1943). Zastrzelono esesmana w Dobrzewinie (17 stycznia 1944), żandarma z Glinki (kwiecień 1944), esesmana oraz konfidenta gestapo z Czeczewa (22 maja 1944).
2. **Walka z administracją i okupacyjnym aparatem ucisku.** Obejmowała zwalczanie niższych ogniw policji i jej konfidentów oraz ogniw administracji. Realizowano w ten sposób zadania obrony ludności polskiej (niszczenie dokumentacji i poskramianie okrucieństwa funkcjonariuszy), zdobywanie broni i przede wszystkim niszczenie systemu administracyjno-okupacyjnego, wytwarzanie stanu zagrożenia, niepewności i tymczasowości, zmuszanie okupanta do ustawicznego zwiększania sił wojskowych i policyjnych, co osłabiało wojska frontowe.

Początkowo nieliczne i słabo uzbrojone grupy atakowały patrole policyjne albo ich członków w mieszkaniach. Przykłady: Grupa bojowa „Orla Białego” napadła na żandarmów niemieckich w Olpuchu (7 maja 1940), potem zlikwidowała patrol żandarmerii koło Gutowca (5 czerwca 1940). Patrol „Gryfa Pomorskiego” dwukrotnie rozbroił żandarmów w Kacku Wielkim (wrzesień 1943). Grupa bojowa GL zaatakowała mały patrol SS i SA koło Skępego (listopad 1943). Grupa z GL opanowała urząd gminny w Łęgu Kościelnym, niszcząc dokumentację i rekwirując maszyny do pisania, powielacz, papier do pisania, pieczęcie gminne oraz blankiety dowodów, przepustek itp. (8 lipca 1943). Grupa „Graba” rozbiła urząd gminy w Bramce (lipiec 1943). Oddział „Gryfa Pomorskiego” napadł na sołectwo Podlesie, pow. Kościerzyna (luty 1944). Pluton AL zaatakował posterunek policji w Czumsku Dużym, zdobywając karabiny, pistolety, granaty i dużo amunicji (czerwiec 1944). Potem rozbił posterunek żandarmerii w Jastrzębiu (lipiec 1944), a następnie dokonał napadu na leśnictwo Ruda.

3. **Zwalczanie gospodarki okupanta.** Aktów sabotażu gospodarczego dokonywali pracownicy zatrudnieni przez okupanta w fabrykach, rolnictwie czy transporcie. Grupy dokonywały aktów sabotażu w miastach. Grupy bojowe PAP podpaliły młyn Wiecherta w Toruniu oraz młyn w Lubiczu. W rok później podpalono w Toruniu pociąg ze słomą. Wreszcie w tym samym roku grupa PAP podpaliła wojskowy magazyn drzewnych materiałów budowlanych w Gdańsku.
Powodowano również straty w rolnictwie. Grupa partyzantów „Organizacji Wojskowej Pomorza” podpaliła zabudowania gospodarcze i gorzelnię majątku ziemskiego w Płochocinie (listopad 1942). Grupy bojowe i oddziały partyzanckie niszczyły zakłady przetwórcze (mleczarnie, młyny itp.), podpalały stodoły i sterty zboża – wszystkie akcje dotyczyły wielkich majątków ziemskich i gospodarstw Niemców zajmujących je po wysiedlonych Polakach.
4. **Walka z systemem komunikacji, a zwłaszcza transportem kolejowym nieprzyjaciela.** Był to najskuteczniejszy sposób walki. Zaczęła się ona już w połowie września 1939 roku, prowadzona przez przygotowane jeszcze przed wojną zorganizowane grupy dywersyjne „Grunwald”. W rejonie Chojnic i Pawłowa takie akcje przeprowadzono 12 i 15 września 1939 roku. Wykładano też na szosach kolce, uszkadzające dętki samochodów. Jednak akcji przeciw kolejom było na Pomorzu bardzo mało – od 1942 roku zaledwie siedem. Największe odbyły się na odcinku Zblewo – Czarna Woda (grupa bojowa PAP, czerwiec 1942), w rejonie Kotomierza (AK, 10 listopada 1943) oraz koło Osiecznej („Gryf Pomorski”, 12 listopada 1943). Wszystkie akcje przeciw kolejom odbyły się bez użycia materiałów wybuchowych, których po prostu brakło. Grupy GL i AL kilkakrotnie niszczyły linie telefoniczno-telegraficzne w okolicach Lipna i Rypina. Podczas napadów na urzędy i posterunki niszczone komunikację telefoniczną.
5. **Działalność wywiadowcza.** Same oddziały partyzanckie prowadziły ją w ograniczonym zakresie. Głównie należała ona do specjalnie zorganizowanych siatek wywiadu istniejących organizacji konspiracyjnych. Bardzo istotne dla aliantów były meldunki z portów nadbałtyckich, szczególnie z Gdyni. Oddziały partyzanckie miały sieć swoich informatorów, co pozwalało planować akcje bojowe, przeciwdziałać agenturze niemieckiej, unikać zasadzek czy obław organizowanych przez okupanta. Zdobywane podczas akcji bojowych informacje były przekazywane odpowiednim organom wywiadu, a od połowy 1944 roku dowódcom radzieckich i polskich grup dywersyjno-rozpoznawczych. Partyzanci „Jasia” przekazali grupie por. Waluka wiadomości o rozmieszczeniu rakiet V2 koło Wierzchucina. Oddziały partyzanckie AL, AK, „Gryfa Pomorskiego” stanowiły główne oparcie dla grup desantowych.
6. **Działalność dywersyjno-bojowa.** Do drugiej połowy 1943 roku prawie wyłącznie były to działania defensywne. Grupy były słabe liczebnie i niedostatecznie uzbrojone. Nawet później unikały starć z większymi oddziałami policji, Jagdkommando (przeciwpartyzanckie oddziały złożone często z własowców) czy później Wehrmachtu. Gdy doszło do walki, starały się jak najszybciej oderwać od nieprzyjaciela. To zasada działań o charakterze partyzanckim, ponadto jednolite lasy sosnowe, ze słabym podszytem, poprzecinane drogami i przesiekami nie sprzyjały tworzeniu dużych zgrupowań, mogących nawiązać równorzędną walkę z wrogiem. Niemcy mieli do dyspozycji nie tylko wyżej wymienione siły, ale też paramilitarne organizacje i policję pomocniczą. Okrążone oddziały partyzanckie, dużo słabiej uzbrojone (szczególnie w broń maszynową i granaty) miały trudności z przebicciem się, a niekiedy były niszczone całkowicie. Przykładem mogą być bój pod Koleczkowem (pow. Wejherowo) 29 lutego 1944 roku czy pod Męcikałem 21 marca 1944 roku. Jeszcze gorzej wyglądało to rok wcześniej. Przy lepszym uzbrojeniu (głównie dostarczonym przez grupy desantowe) okrążeni partyzanci, choć ze sporymi stratami, przebijali się.

Było tak pod Lubianą (pow. Kościerzyna) 27 maja 1944 roku czy w rejonie Błędna 27 października tego samego roku.

Zorganizowano też dwie duże akcje zaczepne. 21 listopada 1943 roku połączone trzy grupy partyzanckie „Gryfa Pomorskiego” (40 ludzi) zaatakowały wojskowe lotnisko szkoleniowe w Strzebielinie (pow. Wejherowo). Zdobyto amunicję, 2 lekkie karabiny maszynowe, granaty, maszyny do pisania i kilka kompletów umundurowania. Zniszczono 6 samolotów ćwiczebnych. Nie było strat własnych. We wrześniu 1944 roku oddział „Graba”, wspomagany przez desant por. Waluka, uderzył na Czersk Świecki, gdzie w szkole kwaterowali na rekonwalescencji lotnicy niemieccy, a w leśniczówce oddział Jagdkommando. Zadali wrogowi straty, zdobyli magazyn z żywnością, umundurowaniem i uzbrojeniem. Ranna została jedna osoba.

Opracował
Józef Malinowski